

Ponczowin, ALE GORUNC (feat. Espem, Żelu Że

[Ponczowin]

40 stopni w cieniu bloku, do tego mam pokój w ciepłym lokum.
Zamiast chłodu mam święty spokój, który dyktuje mi dzienny dochód.
Trochę robot a trochę człowiek, mam sporo pokus, ale olej w głowie.
Polej powtórz i twoje zdrowie za udaną naszą losu kolej.
Browar leję na grilla, połowę bo drugą dopijam.
Robi się pento, kupiłem w Netto. Baba pytała czy dobić do kila?
Ja mówię, że pewno! Teraz je wcinam gdy grzeje słońeczko.
To moje 5 minut kolego, dlatego uważam żeby z tego nie wyszły jaja na miękko.
Klima nabita w mym Renault, ale to że zalewa nas beton
I wszystko się jara jak węgiel to serio jest dobry materiał na demot.
A skoro się jara to może niech miasto powoli niech wjeżdża na keto
Bo w innym wypadku to poszukam cienia zostając niszowym poetą
I może to dla Ciebie dobrze, bo nie będziesz słuchał takiego gościa
Który najpierw piszę do słońca, a potem jednak się chowa. No taki typ - Całkiem nie do końca
Zapomina że jest raperem a przypomina co to przenośnia.
Ja bym góry przeniósł człowieku, gdybym w taką pogodę nie stopniał.

Nie lubię słońca.
Atmosfera jest gorąca tutaj.
Nie lubię słońca.
Szukam cienia i tak bez końca w upał
Nie lubię słońca.
Atmosfera jest gorąca tutaj.
Nie lubię słońca.
Szukam cienia i tak bez końca w upał

[Espem]

A ja lubię jak jest hot jak Panama w południe
Latam busem z butelką na wodę. Latam boltem z butelką i jointem na później
Gdzie i kiedy nie wiem, ale zawsze ready jestem.
Tam gdzie Poncz i Żelski będę, tam o 4-tej Twenty kręcę.
Ale nigdy scenę, nie jestem penerem, wyrosłem z aferek
Wyszedłem przed szereg, już miałem numerki na temat balkonów i krótkich spodenek.
Uu, berek. Opuuszczam pozere, opuszczam rap teren.
Nie wiem, czy mnie przygrzało to słońce czy radlerek?

[Żelu Żelson]

Wole te cienie niż sunshine, do tego jeszcze gdy mam hajs.
Zamach czy wymach? Alkohol daj w plastik. Lecą killery jak Jurek tam w Manhajn.
(ale tam kurcze był wybuch!)
Tak jak za chwile wybuchnę w tym busie.
Legenda głosi, że kiedyś klima prawie działała przez całe południe.
Smutne okrutnie, mówię że nie jest mi wcale do śmiechu
Kiedy pot spływa mi właśnie po jajach, a one to nie są na wolnym wybiegu.
Stary Ikarus to miłość, tak jak pogoda na bluzę.
Chyba dlatego, że mogę schować się z tym dużym brzuchem.

[Ponczowin]

Nie lubię słońca.
Atmosfera jest gorąca tutaj.
Nie lubię słońca.
Szukam cienia i tak bez końca w upał
Nie lubię słońca.
Atmosfera jest gorąca tutaj.
Nie lubię słońca.
Szukam cienia i tak bez końca w upał